

KAZIMIERZ ORZECOWSKI

PRAWO KARNE I JEGO ROLA W STOSUNKACH WSI FEUDALNEJ

Mimo iż dzieje wsi w epoce feudalnej są od dłuższego czasu przedmiotem szczególnego zainteresowania badaczy, niemniej jednak nie brak jest ciągle kwestii nie zbadanych lub zaledwie ogólnikowo zarysowanych. Do nich należy w ogóle cała prawnicza strona stosunku zależności feudalnej. Paradoksalność sytuacji pogłębia tutaj fakt, że społeczny ustrój feudalny, w szczególności zaś jego podział klasowy, opierał się na przymusie pozaekonomicznym, realizowanym właśnie przez prawo. Tego rodzaju ogólnikowo sformułowanym zdaniem jest twierdzenie o decydującej roli, jaką w stosunkach feudalnego przymusu pełniło prawo karne. Nikt nie zamierza pogładowi temu odmawiać pełnej słuszności, niemniej jednak trzeba bezwzględnie uściślić sposób jego rozumienia.

I

Na ogół jako przykład wspomnianej roli prawa karnego oraz jako przejaw narastającego klasowego ucisku w ramach rozwiniętego feudalizmu podaje się *Constitutio Criminalis Carolina* z 1532 r. oraz późniejsze kodyfikacje analogicznej treści. Po wgłębieniu się jednak w treść tych pomników twierdzenie to przestaje być tak proste i zrozumiałe.

*Carolina*¹ w swoich 219 artykułach ma przemieszcane przepisy procesualne z materialnoprawnymi, przy czym te ostatnie obejmują tylko nieco więcej nad 60 artykułów. Z nich wszystkich tylko 5 — i to zaledwie pośrednio — da się odnieść do stosunków we wsi feudalnej, mianowicie art. 127 „Straff derjenigen, so Aufbruch der Volcks machen”, art. 128 „Straff derjenigen, so bösslich ausstreten” oraz 3 artykuły dotyczące kradzieży plonów i owoców (art. 167), drzewa (art. 68) oraz ryb (art. 169). W podobnym kodeksie Ferdynanda III z 1656 r.² wyodrębnione zostały dwie części. W pierwszej zgrupowano niemal wszyst-

¹ Korzystano tu z tekstu zamieszczonego w: J. J. Weingarten, *Fasciculi Diversorum Iurium...*, Nuernberg 1690, pars III, s. 444 i n.

² Tamże, s. 371.

kie³ ogólne przepisy proceduralne (art. 1—58), w drugiej zaś normy materialne, zaopatrzone w szczegółowe wskazówki dotyczące śledztwa w sprawie każdego z przestępstw (art. 59—94). Materialnoprawne te sformułowania są silnie zbliżone do odpowiednich tekstów w *Carolinie*, nie znajdujemy jednak wśród ujętych tu przestępstw żadnego z tych, które wzbudziły nasze zainteresowanie w *Constitutio Criminalis Carolina*. Trzecią kodyfikacją, którą tu pragniemy przytoczyć, jest *Právo Strpné a Hrdelní* Józefa I z 1708 r.⁴, które na Śląsku obowiązywało w miejsce przedtem tu stosowanej *Caroliny*. Składa się ono tylko z 23 artykułów, głównie proceduralnych. Postanowienia materialno-prawne zawiera szeroko rozbudowany artykuł 19 (46 paragrafów), w którym nie ma jednak żadnych postanowień dotyczących stosunków zależności feudalnej. Pewne odległe skojarzenia budzi wzmianka o zbiegach (art. XIX, § 46) i o „anderweitige Bosheiten” (art. V, § 7) oraz ogólne odesłanie do *Caroliny* w wypadkach w kodeksie nie uwzględnionych (art. XIX, § 46). Wśród tych znajdują się oczywiście przestępstwa z art. art. 127, 128 oraz 167—169 kodyfikacji z 1532 r.

Niezależnie od tego, na którą stronę tych kodyfikacji będziemy kładli nacisk: na przepisy prawa procesowego czy też na prawo materialne, zawsze sytuacja będzie równie kłopotliwa. Po pierwsze, uderza w tych kodyfikacjach brak zainteresowania stosunkiem między feudalami a chłopstwem. Po drugie, drakońskość przewidzianych tam kar cielesnych też bezpośrednio nie informuje o nasileniu względnie formach ówczesnej walki klasowej, ponieważ miały one zastosowanie w ogóle do przestępców, niezależnie od ich przynależności stanowej. Podobnie ma się rzecz również z przepisami proceduralnymi, które są sformułowane zupełnie ogólnie. Wzmianki tego rodzaju, jak „Achtung beyder Personen”⁵, przeciwstawienie „hoher Personen” osobom „geringers Stands”⁶ itp., czynią bowiem jedynie zadość stanowej strukturze i stanowym przywilejom ówczesnej epoki.

Jest jasne, że powyższe stwierdzenia nie mogą jeszcze zaprzeczyć roli tych kodyfikacji w zakresie toczącej się wówczas walki klasowej. Odpowiedź ostateczną dałoby tu dopiero poznanie praktyki sądowej tamtych czasów i klasowego oblicza ówczesnej judykatury, na wspomnianych pomnikach opartej. Z góry zresztą wynik takich badań jest łatwy do przewidzenia. Przy tym wszystkim jednak równocześnie jest oczywiste, że nie w *Constitutio Criminalis Carolina* i zbliżonych do niej kodyfika-

³ Sześć ostatnich przepisów kodyfikacji ma charakter proceduralno-penitencjarny. mieszczą się one na końcu drugiej części.

⁴ Druk współczesny, Praha (b. d.).

⁵ *Carolina*, art. XII.

⁶ Tamże, art. XIV.

cjach należy szukać roli prawa karnego w dziedzinie feudalnego przymusu.

II

Milczenie wielkich kodyfikacji prawa karnego w stosunku do „przestępstw chłopskich” jest niezrozumiałe w warunkach feudalnego ustroju i zmusza do kontynuowania poszukiwań w aktach normatywnych niższego rzędu, o charakterze partykularnym. Ponieważ nasze późniejsze uwagi na temat praktyki sądowej będą oparte na siedemnastowiecznym materiale śląskim, dlatego też przykładowe omówienie poniższe ograniczymy do tekstów pochodzących z tego samego mniej więcej czasu oraz terytorium.

Kodyfikacjami partykularnymi na Śląsku o stosunkowo najszerszym zasięgu przedmiotowym, w których zatem można przypuszczać istnienie interesujących nas przepisów, były tzw. ustawy ziemskie — *Landesordnungen*. Ustawa taka dla księstwa oleśnickiego wydana w 1617 r.⁷ składa się z czterech części, w których zamieszczono przepisy o charakterze ustrojowym i administracyjnym obok procesualnych, cywilnych oraz nielicznych karnych. Wśród norm karnomaterialnych tego pomnika nie znajdujemy wprawdzie nic odnoszącego się szczególnie do stosunków poddańczych, za to jednak wśród postanowień dotyczących wsi wyszczególniono szereg czynów zagrożonych sankcjami karnymi. Odnoszą się one do żebraków i włóczęgów⁸, zbiegłych poddanych⁹, obowiązku stróży w dworach pańskich¹⁰, do zmiany znaków granicznych¹¹, udzielania chłopom kredytu przez karczmarzy¹² oraz do szkód polnych¹³. Ostatnio powołany przepis nie dotyczy jednak w zasadzie działań, które stanowiłyby przejaw walki klasowej, lecz tylko strat powodowanych przez drób (gęsi) na gruntach chłopskich.

Faktem jeszcze bardziej charakterystycznym jest okoliczność, że artykuły dotyczące chłopskich powinności wobec dworu i sytuacji czeladzi¹⁴ nie zawierają żadnych sankcji karnych. Tylko jeden z dalszych przepisów, omawiający przymusową sprzedaż gospodarstwa „nieposłusznego” poddanego, zawiera przygodną wzmiankę o „aufgesetzte Poen”.

⁷ [Chr. Brachvogel], *Privilegien, Statuten und Sanctiones...*, IV, s. 1023 i n. (dalej cyt.: Brachvogel).

⁸ *Oelsnische Landesordnung*, cz. IV, art. VI.

⁹ Tamże, cz. IV, art. VII oraz pośrednio IX.

¹⁰ Tamże, art. XIV.

¹¹ Tamże, cz. II, art. XV.

¹² Tamże, art. IX.

¹³ Tamże, cz. IV, art. XVI.

¹⁴ Tamże, art. XI—XII.

przy czym jednak jest jasne, że ową karą była przymusowa sprzedaż posiadanego gospodarstwa¹⁵.

Jak więc widzimy, również w partykularnych ustawach tego typu co *Landesordnung* przepisy prawa karnego — jeżeli nawet odnoszą się do poddanego chłopstwa — są albo zupełnie typowe i na ogół wszędzie indziej spotykane (żebracy, zbiegli poddani itp.), albo też pozbawione wyraźnego oblicza klasowego. Mimo to przytoczona ustawa ziemską niewątpliwie w o wiele poważniejszym stopniu niż *Carolina* lub *Josephina* odzwierciedla rzeczywistą rolę prawa karnego w stosunkach feudalnego przymusu.

W sposób o wiele bardziej drobiazgowy problem ten daje się obserwować w szczegółowych aktach ustawodawczych. Aktem takim, o bardzo wąskim zasięgu przedmiotowym, który jednak nie ograniczał się tylko do jednego księstwa (jak ustawa ziemską), lecz dotyczył terytorium całego Śląska, jest na przykład ordynacja o czeladzi z 1623 r.¹⁶ Tekst jej, choć bardzo zwięzły, zawiera jednak wyszczególnienie całego szeregu czynów zagrożonych sankcjami karnymi, mianowicie:

1. Kto za służbę żąda wyzszej płacy niż utarta obyczajem, winien panu uiścić za karę różnicę płacy w stosunku rocznym;

2. Tej samej karze — również uiszczanej feudałowi — podlega ten, kto na takich warunkach płacy czeladź przyjmuje¹⁷;

3. Kto przyjmuje i przechowuje chłopskich zbiegów, podlega karze 50 talarów, gdy jest szlachcicem, 30 talarów, gdy mieszczaninem, 10 talarów, gdy jest chłopem;

4. Zbiegłego sługę pan może kazać sprowadzić przymusowo, zakuć w żelaza i dać do ciężkich robót ręcznych. W drodze łaski może mu tę karę zmienić na rok służby bez wynagrodzenia;

5. Kto idzie na służbę do obcego pana, winien za karę u swojego pana służyć za darmo przez rok;

6. Kto przyjmuje do służby cudzego poddanego bez odpowiedniego pańskiego świadectwa, winien panu chłopu uiścić karę 10 talarów¹⁸.

Ordynacja ta dotyczy bardzo wąskiej dziedziny, lecz o podstawowym znaczeniu dla gospodarki feudalnego folwarku. Stąd też stosunkowo duża liczba czynów uznanych za przestępstwa przez ustawodawcę (w tym wypadku stany śląskie i cesarza) i zagrożonych sankcjami. Warto też zwrócić uwagę na specyficzną dwustronność tych przepisów: sankcje grożą tu nie tylko czeladzi, której działanie przynosi szkodę feudałowi,

¹⁵ Tamże, art. XVI.

¹⁶ Brachvogel, I, s. 110 i n.

¹⁷ Chodzi tu oczywiście o kmieci, którzy zatrudniają czeladź.

¹⁸ W przedmiocie stosunku przekładu do tekstu oryginału por. przypis 34.

lecz również osobom (innym feudałom), którzy z tych działań odnoszą korzyść.

Omówiona ordynacja została poważnie rozszerzona i opublikowana ponownie w 1652 r.¹⁹ Obok wymienionych już powyżej przestępstw (wśród których zmniejszono nieco karę za przechowywanie zbiegów) określono tam dalsze, mianowicie namowę do zbiegostwa, której sankcję zrównano z sankcją tych, którzy zbiegom udzielają schronienia, picie, palenie tytoniu, uprawianie gier i branie udziału w odpustach i jarmarkach bez zgody pana oraz sprzedaż chleba i mięsa otrzymywanego przez czeladź jako deputat. To ostatnie było zagrożone najpoważniejszą sankcją, więzieniem, gdy w przedostatnim „poważna” kara miała być orzeczona przez pana w miarę szkody przez przestępstwa te poniesionej. Pomnożenie ilości czynów zagrożonych sankcjami ma tu niedwuznaczną wymowę. Wyraża się w nim nasilenie eksploatacji feudalnej, realizowanej w warunkach najmu przynusowego.

Ordynacja z 1652 r. zawiera również szereg postanowień w poprzedniej nie znanych, które dotyczą owczarzy w folwarkach. Oczywiście, znalazło się tam również wiele norm prawa karnego, wśród nich charakterystyczny zakaz zrzeszania się i zмовы owczarzy celem osiągnięcia lepszych płac, zagrożony „mit hoher Leibesstrafe”.

Zaraz w roku następnym (1653) zwierzchni starosta Śląska wydał bardzo charakterystyczne „odnowienie i objaśnienie ordynacji o czeladzi”²⁰, w niewątpliwym związku z małą skutecznością poprzedniego aktu. Pięć obszernych artykułów przynosi tam poważne nasilenie kar przewidzianych w ordynacji 1652 r. Kara za zatrudnianie obcej czeladzi bez odpowiednich świadectw została dwukrotnie podwyższona, przy czym jedną czwartą dochodu z kary zapewniano donosicielowi. Przewidziana kara pieniężna dla osób ułatwiających czeladzi ucieczkę została uzupełniona dodatkową karą więzienia. Równocześnie jednak podwyższono też nieco płacę czeladzi. Przy tym wszystkim najbardziej ciekawy jest niemal blankietowy przepis, zamieszczony na końcu tego aktu, pozostawiający feudałom dużą swobodę określania czynów przestępczych czeladzi oraz ich karnych sankcji²¹. W nim niewątpliwie kryła się przeciw czeladzi broń najniebezpieczniejsza.

Gdy w następnych latach walka klasowa chłopstwa nadal narastała²², w 1676 r. ponowiono jedynie poprzednią ordynację z jej późniejszymi uzupełnieniami, nadając jej tylko staranniejszą formę redakcyjną. Mimo

¹⁹ Brachvogel, I, s. 123 i n.

²⁰ Tamże, I, s. 160 i n.

²¹ Endlich soll ein jeder Dienstboth seiner Herrschaft treulich und fleissig dienen, und der publicirten Gesind-Ordnung sich gemäss verhalten, damit nicht Noth sey, gegen dem Verbrecher mit Straff zu verfahren.

²² Stwierdzono to wyraźnie we wstępie do ordynacji z 1676 r.

naprężonej sytuacji żadne nowe normy nie były już potrzebne. Po prostu powtórzono tylko dosłownie wspomniany powyżej blankietowy przepis ²³.

III

Dla poznania roli prawa karnego we wsi feudalnej nie możemy ograniczyć się do przykładowego zreferowania norm wydawanych przez panującego lub reprezentację stanową. Nieodzowne jest tu jeszcze poznanie przepisów prywatnego pochodzenia, mianowicie ustaw wiejskich, czyli tzw. *Dreidingsordnungen*, wydawanych przez feudałów dla ich włości. Stanowią one jeden z najciekawszych zabytków wiejskiego feudalnego prawa, godny szczególnego zainteresowania badaczy. Jako przykładem posłużymy się tu taką ustawą dla wsi w księstwie legnickim z 1660 r. ²⁴

Na 81 jej artykułów ponad 70 nosi charakter karny, i to przeważnie materialny. Treść przepisów jest bardzo rozmaita. Tylko 13 spośród nich odnosi się do stanów faktycznych, uwzględnianych również przez współczesne prawo karne, dalszych 9 obejmuje przestępstwa przeciw wierze, kościołowi i obyczajności, ujmowane w kodyfikacjach feudalnych. Wreszcie 7 przepisów dotyczy stanów faktycznych objętych policją sesyjną w dzisiejszym rozumieniu tego wyrazu. Przeważająca większość jednak zawartych w ustawie norm nie ma treściowo nic wspólnego z prawem karnym, tak jak je dzisiaj pojmujemy lub jak rozumieli je kodyfikatorzy prawa karnego w epoce feudalnej. 32 spośród nich dotyczy bowiem bezpośrednio lub pośrednio najrozmaitszych świadczeń chłopskich na rzecz pana feudalnego, następnych zaś 8 odnosi się do samych chłopów i sfery ich interesów, interesów pana ani bezpośrednio, ani pośrednio nie tykając.

²³ Jako Cap. IX, Num. 2.

²⁴ Brachvogel, IV, s. 1131 i n. Nie ma ona wprawdzie — biorąc ściśle — „prywatnego” charakteru, ponieważ została wydana przez księcia legnickiego dla jego domen, a zarazem dla wsi innych feudałów. Jej „państwowy” charakter narzuciły jednak szczególne okoliczności, mianowicie kataklizm wojny trzydziestoletniej, w czasie której wiele poprzednich zasad zaniechano i wiele poszło w zapomnienie. Akt ten więc — mówiąc słowami jego wstępu — służył jedynie dla przypomnienia dawnych zasad, ich uaktualnienia i pomnożenia „zu Nutz und Wohlfarth der Unterthanen, wie auch Erhaltung guter Disciplin”. Wydanie tej ustawy przez panującego jest swoistym przypadkiem, który nie mógł wpływać na jej treść i zastosowanie w stosunkach konkretnych wsi. W szczególności nie można dopatrywać się w niej zamierzonej przez panującego unifikacji prywatnych ustaw wiejskich księstwa legnickiego, skoro niejednokrotnie odwołuje się ona do obyczajów stosowanych w poszczególnych włościach. Legnicką ustawą wiejską posługujemy się w tej pracy, ponieważ tekst jej został wydrukowany i jest łatwo dostępny. Może ona służyć za przykład ustaw wiejskich ściśle prywatnego pochodzenia, ponieważ jest do nich treściowo zupełnie podobna.

Ciekawe będzie również inne zestawienie. Oto bowiem 15 spośród tych norm dotyczy przestępstw ujętych przez *Constitutio Criminalis Carolina*, wówczas jeszcze na Śląsku obowiązującą. Dalszych 9 stanowi czasami zupełnie nieznaczną przeróbkę postanowień znanych nam już z poszczególnych śląskich ordynacji o czeladzi. Pozostałych zaś niemal 50 — to normy pochodzenia prywatnego, wydane przez feudała²⁵.

Jeżeli zestawimy oba te sposoby grupowania w tabeli, otrzymamy obraz następujący:

L. p.	Rodzaje przestępstw i wykroczeń	Normy przejęte z <i>Constitutio Criminalis Carolina</i>	Normy przejęte z ordynacji o czeladzi	Normy wydane przez wielkiego właściciela
1	Przestępstwa analogiczne do współczesnych	10	1	2
2	Przestępstwa przeciw wierze, kościołowi itd.	3	1	5
3	Czyny objęte obecnie określeniem policii se-syjnej	—	—	7
4	Czyny nie ujęte w grupie 1, godzące w sferę gospodarczych interesów pana	2	7	27 ²⁶
5	Czyny nie ujęte w grupie 1, godzące w sferę interesów samych chłopów	—	—	8

Komentarz do tabeli nie nastrecza żadnych trudności. Wynika z niej jasno, że przytłaczająca większość obowiązujących we wsiach przepisów karnych pochodziła od pana feudalnego i że były to zarazem głównie przepisy dotyczące sfery jego interesów gospodarczych. W ten sposób staje się oczywiste, że przede wszystkim pan był twórcą norm, które regulowały stosunek zależności feudalnej i warunki produkcji pańszczyźnianego folwarku.

²⁵ Por. przypis poprzedni.

²⁶ Tutaj ujęto również cztery przepisy dotyczące zakłócania urzędowania funkcjonariuszy dworskich, które — formalistycznie na rzecz patrząc — można by również zaliczyć do przestępstw znanych obecnym kodeksom karnym.

Do tego samego wniosku doprowadza nas również inny wywód. Przestępstwa, które w powyższej tabeli dotyczą bezpośrednio stosunków między feudałem a zależnym od niego chłopstwem, zostały tam ujęte w grupie 4 względnie razem w grupie 3 i 4²⁷. Układ materiału w tabeli pozwala obserwować, jaki w tych grupach jest udział przestępstw sformułowanych w *Constitutio Criminalis Carolina*, a więc w akcie normatywnym bardzo wysokiego rzędu, następnie w ogólnościach ordynacjach o czeladzi, uchwalanych przez stany i zatwierdzanych przez cesarza, które w hierarchii norm nieporównanie niżej stoją od *Caroliny*, oraz w prywatnej ustawie wiejskiej wielkiego właściciela, czyli w akcie bezwzględnie najniższego rzędu, o zasięgu oddziaływania zacieśnionym do granic włości feudalnej. Obraz dany nam przez to zestawienie jest bardzo interesujący. Oto bowiem okazuje się, że wobec 2 norm odpowiadających postanowieniom z *Caroliny*, które mają zupełnie ogólne znaczenie (kradzież plonów, drzewa), stoi tu 7 przepisów zaczerpniętych niemal „żywym” z ordynacji i aż 34 artykuły wydane przez feudała²⁸. Dowodzi to, że im wyższy w hierarchii norm jest dany akt ustawodawczy, tym mniej jest w nim przepisów dotyczących stosunku zależności feudalnej i jego realizacji. Zupełnie ogólnikowa redakcja wymienionych na wstępie artykułów z *Constitutio Criminalis* oznacza, że miały one zastosowanie do wszystkich, którzy dopuścili się danych czynów. Normy te uwzględniliśmy w naszym zestawieniu tylko dlatego, że mogły mieć zastosowanie do stosunków poddańczych, lecz ich bezpośrednio nie dotyczyły ani nie określały. W tej więc sytuacji można z powodzeniem twierdzić, że *Carolina* jest w ogóle pozbawiona interesujących nas norm.

Z drugiej strony ilość przepisów prawnokarnych dotyczących stosunków poddańczych i produkcji feudalnego folwarku wzrasta w miarę tego, im niższy w hierarchii jest dany akt. Najliczniej są one reprezentowane w aktach normatywnych, które były bezpośrednio wydawane przez wyposażoną we władztwo stronę stosunku zależności feudalnej, tzn. pana feudalnego, i które bezpośrednio kształtowały ten konkretny stosunek.

W sumie zatem należy stwierdzić, że w znaczeniu materialnym źródłem norm prawa karnego regulujących zależność feudalną z jej wszelkimi konsekwencjami był wielki właściciel feudalny, sam będący jedną ze stron tego stosunku. Tylko przepisy przeciwdziałające zjawiskom szczególnie niebezpiecznym, których nie mogła opanować władza indywidualnego feudała z uwagi na ich masowość (np. zbiegostwo) albo

²⁷ Czyny ujęte w grupie trzeciej odpowiadają dzisiejszej policji sesyjnej w sądach. W tym wypadku można zaliczyć je do grupy 4, ponieważ były to sądy wiejskie i dominialne, realizujące we wsiach przymus ze strony pana feudalnego

²⁸ Grupę 3 i 4 zliczamy tu razem.

natężenie i skutki (czynne wystąpienia chłopskie), były regulowane przez akty wyższego rzędu, pochodzące od reprezentacji stanowych i panującego.

IV

Jest jeszcze jedna okoliczność, na którą dotychczas należycie nie zwróciliśmy uwagi. Oto bowiem właściwie cała ustawa wiejska, przykładowo przez nas omówiona, składa się tylko z przepisów karnych. Nawet tam, gdzie wyodrębniony artykuł nie zawiera w sobie sankcji, jest on najczęściej tylko wymienieniem obowiązku chłopą, którego niedopełnienie zaraz w następnym przepisie zagrożone jest określonymi karami. W ten sposób ustawy wiejskie stają przed naszymi oczyma jako specyficzne kodyfikacje prawa karnego materialnego, sporządzone na użytek konkretnej włości feudalnej.

Ów przede wszystkim karny charakter ustaw wiejskich wystąpi jeszcze wyraźniej, gdy zestawimy je z ustawą ziemską, będącą aktem normatywnym wyższego rzędu. Kodyfikacje te dotyczyły jednostek organizacyjnych znacznie wyższych niż włość feudalna, mianowicie określonych księstw w ramach Śląska jako całości. Przykładowo przytoczyliśmy powyżej ustawę ziemską księstwa oleśnickiego z 1617 r. i stwierdziliśmy już, że bardzo nieliczne były w niej przepisy materialnego prawa karnego w zestawieniu z normami cywilnoprawnymi i procesualnymi. Przepisy karne, jak pamiętamy, w części dotyczyły stosunków wiejskich, w pozostałej zaś odnosiły się do przestępstw znanych też z *Constitutio Criminalis Carolina* (lichwa, zniewaga, dobytecie broni)²⁹. Ustawa ta nosiła zatem przede wszystkim cywilnoprawny i procesualny charakter, odnosząc się przy tym z zasady do szlachty; do chłopstwa tylko tam, gdzie to *expressis verbis* było stwierdzone. Prawo karne odgrywało w niej tylko podrzędną rolę.

Stwierdziliśmy już, że dość liczne przepisy przedstawionej przez nas ustawy wiejskiej odpowiadały określonym normom *Constitutio Criminalis Carolina*. W przepisach tych chodziło o przestępstwa pospolite: przeciw wierze, nierząd, zabójstwo i morderstwo, kradzież, fałszowanie miar, uprawianie gier, bójki, zniewagę itp., i całość ich czyni niemal wrażenie specyficznego sumariusza *Caroliny*. O analogicznym „sumariuszu” w ustawie ziemskiej zupełnie nie może być mowy. Normy karne występują tam tylko jakby przygodnie i często dopiero w związku z przepisami cywilnoprawnymi. W tej sytuacji trudno się oprzeć wrażeniu, że przeważnie cywilnoprawny charakter ustawy ziemskiej wynikał stąd, iż jej właściwym adresatem była szlachta, nie zaś zależne chłopstwo.

²⁹ Cz. II art. X, cz. IV art. I, IV.

Skoro w ustawie wiejskiej prócz wszystkich norm wydanych przez feudała jeszcze z tak dużą starannością potraktowano przepisy *Caroliny*, zlekceważone w ustawach ziemskich, nie pozostaje nic innego, jak przyjąć, że założeniem i świadomym celem spisów prawa wiejskiego było zgromadzić w nich przepisy karne we włości obowiązujące.

V

Przystępujemy obecnie do najważniejszego zagadnienia, które powinno przynieść główny rezultat niniejszych rozważań. Problemem tym jest treść karnoprawnych norm zawartych w ustawach wiejskich, a więc charakter czynów zagrożonych sankcjami karnymi w tych ustawach.

Widać już z zamieszczonego powyżej tabelarycznego zestawienia, że obok czynów, które i dziś są objęte przez kodeksy karne³⁰, oraz takich, które feudalne karne kodyfikacje uznawały za przestępstwa³¹, w omawianej ustawie wiejskiej występowały jeszcze wykroczenia przeciw powadze sądu wiejskiego czy patrymonialnego³², a także czyny nie znane ani ogólnym feudalnym, ani późniejszym kodyfikacjom prawa karnego. W tabeli naszej występują one w dwu ostatnich grupach (4 i 5). Ich właśnie konkretna treść, wypadająca poza ramy obecnie przyjętych pojęć, jest przede wszystkim przedmiotem naszego zainteresowania.

Oto pewna część wyszczególnionych tam czynów:

Art. 6. Kto bez wiedzy rodziców składa przyrzeczenie zawarcia małżeństwa, traci za karę udział w przyszłym spadku po rodzicach. Zaręczyny takie są nieważne.

Art. 7. Kto urządza strojne i wystawne wesela, podlega karze dwu ciężkich kóp...³³

Art. 18. Kto drugiemu przez jego pole czyni nowe drogi lub ścieżki, podlega karze 1 talara...

Art. 19. Kto usuwa lub przemieszcza cudze kamienie graniczne lub drzewa, kto podorywa lub zaorywa własne miedze ... podlega karze 4 ciężkich kóp...

Art. 26. Kto bez wiedzy zwierzchności przyjmuje na mieszkanie obcego, ma za karę uiścić ciężka kopę...

Art. 36. Kto ku szkodzie innych trzyma więcej zwierząt, niż ma prawo... podlega karze pół kopy przez sąd wiejski nakładanej; gdy się opiera, pan wyższą karę ma mu wyznaczyć...

³⁰ Ujęto je w tabeli jako grupę 1.

³¹ Grupa 2 tabeli.

³² Grupa 3.

³³ Tzn. dwóch kóp ciężkich groszy

Art. 37. Kto hodować będzie kozę, utraci ją i podlegać będzie karze 24 groszy...

Art. 43. Owoce spadłe na grunt sąsiada z gałęzi drzewa tam zwisających należą do sąsiada. Dla przeciwdziałania temu nie wolno ich przedtem otrząsać ... pod grozą naszej kary...

Art. 45. Sąd wiejski co kwartał ma się zebrać i spisać, co we wsi sprzedane zostało i co pozostało u dotychczasowych posiadaczy, jakie są sieroty i jacy ich opiekunowie ... pod karą jednej ciężkiej kopy...

Art. 46. Kto gospodarstwo kupił lub przejął je jako główny spadkobierca, winien regularnie spłacać umówioną cenę kupna względnie udziały w spadku, w razie zwłoki zaś uiszczać odpowiednie odsetki. Jeżeli wypłacić się nie może, ma utracić to, co dotychczas wypłacił lub zasiał. Dla zaprowadzenia porządku wszelkie terminy mają być panu zgłaszane ... pod karą ciężkiej kopy...

Art. 48. Gdy chłopci nie wykonają fur (zwózki) w dzień im wyznaczony bez odpowiedniego usprawiedliwienia, winni fury te wykonać w podwójnej ilości.

Art. 51. Do małych fur (na piasek, glinę, cegły i kamienie) mają chłopci przyprowadzać wozy ze wszystkim, co potrzebne ... pod karą 27 groszy...

Art. 52. Za podobne zaniedbanie przy ciężkich furach ... winien jest uiszczyć 2 talary.

Art. 53. Gdy zagrodnik bez usprawiedliwienia nie stanie do pieszej pańszczyzny, winien zapłacić 18 białych groszy ... chałupnik i komornik ... 12 białych groszy...

Art. 55. Kto na polowanie nie przyjdzie w czas lub przyśle chłopca siecią nie umiejącego się posługiwać, za karę da szefel owsa ... podobnie, gdy w ogóle nie stawia się...

Art. 57. Kto psy trzyma, nie może brać ich ze sobą na pole i do lasu pod karą dwu szefli owsa i karą więzienia...

Art. 69. Bez zgody pana nikt z poddanych nie może podjąć się opieki nad sierotami ani dawać poręki powyżej 10 talarów pod karą 6 kóp ciężkich...³⁴

Wymienione tu przykładowo przepisy rzucają charakterystyczne światło na stosunki wsi feudalnej. Przede wszystkim widać stąd, jak bardzo poddany chłop skrepowany był w każdej dziedzinie swego życia. Nawet tam, gdzie na pozór feudal zupełnie nie był gospodarczo zainteresowany, pojawiały się wydawane przez niego normy karne, przed którymi nie było ucieczki.

³⁴ Nie są to przekłady dosłowne ani też nie zawierają one całej treści zawartej w artykułach. Przytoczono tu tylko określenie czynu i sankcję.

Przytoczone normy pod względem treściowym dają bardzo urozmaicony obraz. Spróbujemy je teraz pogrupować, aby w ten sposób stwierdzić ogólniej, jakie czyny stanowiły przestępstwo w oczach pana feudalnego.

Przed wszystkim należy tu wymienić wykroczenia natury administracyjnej, jak np. przyjmowanie komorników (26) czy płoszenie zwierzyny przez wolno puszczone psy (57). Szczególnie ciekawy jest tu też przepis przewidujący karę dla członków sądu wiejskiego, gdy nie dopełnili powierzonego im obowiązku (45).

W następnej grupie można ująć wszelkie uchybienia w wykonywaniu robocizn dla dworu: niestawiennictwo (48, 53, 55), nienależyty sprzęt (51, 52), nieodpowiednie zastępstwo (55). Potraktowanie tych uchybień jako przestępstw i ściąganie od chłopów obok samego świadczenia również wyznaczonej kary³⁵ jest bardzo dobitnym zaprzeczeniem twierdzeń burżuazyjnej (szczególnie niemieckiej międzywojennej) historiografii o zasadniczej odpłatności pańszczyzn³⁶. Stwierdzona okoliczność ma jednak jeszcze i dalsze znaczenie. Mianowicie z faktu, że obowiązek pełnienia pieszych czy sprzężajnych pańszczyzn w zasadzie zależał od rodzaju posiadanego gospodarstwa i że to chłopskie gospodarstwo było albo pełną własnością pana (posiadanie lassyckie), albo też podlegało jego własności zwierzchniej (własność dolnośląska), można by wnosić o istnieniu specyficznego stosunku zobowiązaniowego między chłopem a panem. W tej sytuacji w rencie feudalnej (w pańszczyznach) można by dopatrywać się wykonywania przez chłopów swoistego świadczenia wzajemnego, wpływającego z tego zobowiązaniowego stosunku, co w zasadniczy sposób zniekształcałoby i zacierało klasową i eksploataorską istotę tych instytucji. Nader liczne próby definiowania lassyckiego posiadania przez zastosowanie w definicji pojęć prawa zobowiązań są dowodem, jak częstym zjawiskiem było takie „obligacyjne” rozumienie renty feudalnej. Poznane powyżej przepisy prawa karnego pozwalają wręcz odrzucić wszelkie koncepcje dopatrujące się cywilnoprawnych elementów w poddaństwie. Jeżeli niewypełnienie świadczeń płynących z poddaństwa było przestępstwem, samo poddaństwo może być pojmowane tylko jako wynik publicznoprawnego stosunku władzy istniejącego między jednostkami.

Gospodarczego interesu pana feudalnego można dopatrzeć się w przepisach, które przeciwdziałały nadmiernemu zubożeniu chłopstwa. Do tej grupy trzeba zaliczyć przepisy zabraniające kosztownych strojów i wystawnych wesel (7), zakazujące udzielania chłopom wysokiego kredytu przez karczmarzy (33), wreszcie zakaz podejmowania się opieki i udzie-

³⁵ Pośrednio wynika to zresztą z art. 48.

³⁶ F. L ü t g e, *Die mitteldeutsche Grundherrschaft*, Jena 1934, s. 131 nn.

iania poręki przez chłopów dla kwot ponad 10 talarów bez zezwolenia pana (69). Tym jednak, co najbardziej ciekawi w przepisach w tę grupę ujętych, nie jest zdeterminowanie ich treści przez gospodarczy interes feudała. Stokroć ciekawsze jest, że feudał przez swe normy karne wkra- cza tu w dziedzinę cywilnoprawnych stosunków samych chłopów między sobą.

Fakt ten występuje szczególnie silnie w pozostałej grupie przepisów. Wśród nich przestępstwem są zaręczyny bez wiedzy rodziców (6), przechodzenie czy jeżdżenie przez cudze pole (18), naruszanie granic czy miedz (19), trzymanie liczniejszego pogłowia bydła oraz w ogóle kóz (36, 37), przeciwdziałanie opadnięciu na grunt sąsiada owoców z przewieszonych nad ten grunt gałęzi (43), nieterminowość spłaty rat (46), udzielanie poręki i podejmowanie się opieki bez zgody pana (69). Są to wszystko (z wyjątkiem może tylko przekroczenia dopuszczalnej liczby pogłowia) działania i zaniechania powodujące skutki prawne w płaszczyźnie prawa rzeczowego, rodzinnego i prawa zobowiązań, a więc takie, które kształtowały stosunki cywilnoprawne.

Fakt, że niewykonywanie lub niewłaściwe wykonanie zobowiązań lub naruszenie czyjegoś prawa rzeczowego pociąga za sobą nie tylko powstanie roszczenia po stronie uprawnionej, ale również karę dla pozostałej strony cywilnoprawnego stosunku, ma daleko idące konsekwencje. W ten sposób powstaje zatarcie między przeciwstawianym sobie dawniej prawem publicznym a prywatnym. W ten sposób nie ma podstaw do rozróżniania władczych stosunków prawnych od niewładczych. Tym samym zanika różnica między prawem cywilnym a karnym w dzisiejszym rozumieniu tych pojęć. W konsekwencji każda czynność chłopą, jeżeli tylko mogła zrodzić czyjekolwiek odszkodowawcze roszczenie, mogła być zagrożona sankcją karną przez wielkiego właściciela feudalnego.

Jeżeli teraz uzmysłowimy sobie jeszcze, że w kodyfikacjach nie mających bezpośredniego zastosowania do poddanego chłopstwa normy cywilnoprawne pozbawione są sankcji karnych³⁷, będziemy już mogli sformułować pogląd na temat rzeczywistej roli prawa karnego w stosunkach wsi feudalnej. Okazuje się bowiem, że wszystkie normy, które miały regulować życie prawne wsi — niezależnie od tego, czy w płaszczyźnie cywilnoprawnej, administracyjnoprawnej czy karnej — były ukształtowane w postaci przepisów prawa karnego. W ten sposób praktycznie jedynym czynnikiem, który kształtował życie prawne zależnego feudalnie chłopstwa, była sankcja karna określona w przepisach wydawanych przez pana feudalnego

³⁷ Poza zupełnie rzadkimi wyjątkami

Prawo karne jest dziedziną prawa, w której najpełniej wyraża się przymus. Jest więc dlatego zrozumiałe, że w stosunkach feudalnego ustroju, regulowanych w całości przez przymus pozaekonomiczny, praktycznie każda norma prawna musiała przybrać postać przepisu prawa karnego.

VI

Obecnie, gdy charakter norm prawa wiejskiego i rola w nim przepisów karnych zdają się nie nasuwać już wątpliwości, należy jeszcze rozstrzygnąć kwestię, co decydowało o takim właśnie kształtowaniu prawa wiejskiego przez pana. Odpowiedź może tu być dwójaka. Można widzieć zasadniczą przesłankę w dążności do uzyskania dodatkowego źródła dochodu w postaci licznych grzywien (przeważały one bezwzględnie wśród kar), można jej również upatrywać w dążeniu do wywarcia na chłopach jak najbardziej skutecznego przymusu. Obu tych przesłanek nie można sobie, rzecz jasna, przeciwstawiać, ponieważ kara w postaci grzywny przez pana pobieranej realizuje przymus i równocześnie daje majątkowe przysporzenie feudałowi.

Kwestię pomaga rozstrzygnąć pewna bardzo charakterystyczna okoliczność. Oto bowiem wielki właściciel nie zastrzegał dla siebie dochodu ze wszystkich kar. Pewne z nich były uiszczane komu innemu, na przykład szefel owsa za niestawienie się do nagonki (art. 55) przypadał w całości funkcjonariuszowi dworskiemu (leśnikowi). Inne — i co szczególnie ważne — dotyczące niewykonania pańszczyzny, ulegały podziałowi na trzy części: między sołtysa i ławników, tego chłopą, który nie wykonaną przez kogo innego pańszczyznę musiał odrobić, oraz ekonoma (art. 51, 54). Czasem udział ekonoma przypadał bezpośrednio panu (art. 52). Szczególnie jest tu ważne, że podział dochodu z kar występował wyłącznie przy okazji zaniechań utrudniających produkcję pańszczyźnianego folwarku. W tym więc niewątpliwie najbardziej częstym i typowym zjawisku tendencja do osiągnięcia zysku w postaci pobieranej grzywny ustępowała u pana przed dążnością do majątkowego zainteresowania pozostałego chłopstwa i funkcjonariuszy w bezwzględnym i chętnym posłuszeństwie wobec dworu. Był to dodatkowy czynnik nacisku na „opieszalnych” czy „opornych” chłopów. Tak więc głównym celem i przesłanką była u pana dążność do wywarcia na poddanym chłopstwie jak najintensywniejszego nacisku. Korzyści materialne płynące z kar były na pewno mile widzianym dochodem, lecz na pewno nie celem samym w sobie.

VII

Ostatnią wreszcie kwestią, której w niniejszym szkicu chcemy poświęcić nieco uwagi, jest sprawdzenie, jak wyglądało w praktyce sto-

sowanie tak ukształtowanego prawa wiejskiego. Pomocą przy tym będzie nam rzadko spotykane źródło w postaci zapisek sądu patrymonialnego³⁸. Pewne zastrzeżenia może tu wprowadzić fakt, że świadectwa praktyki sądowej pochodzą z innego terenu niż omawiana ustawa wiejska. Rozbieżność ta nie jest jednak istotna, ponieważ nie zależy nam tu na poznaniu zastosowania konkretnych norm legnickiej ustawy wiejskiej, lecz o stosowanie prawa wiejskiego w ogóle.

Na 200 z górą notatek zawartych w tej księdze sądowej, obejmujących czas od 1656 do 1720 r., w 19 znajdujemy informacje o przestępstwach i karach. W znacznej części są to czyny i dziś uznawane za przestępstwa, jak bójka³⁹, zranienie⁴⁰, zniewagi słowne⁴¹ i czynne⁴², nierząd⁴³. Prócz nich spotykamy tam czyny w feudalizmie za przestępstwa uważane, jak np. cudzołóstwo⁴⁴, a także jakieś bliżej nie określone „excesse”⁴⁵, „nieczystość na gruncie”⁴⁶ itp. Nie na takich wiadomościach przede wszystkim nam tutaj zależy. Z uwagi na nasze poprzednie wywody szczególnie interesujące są tu wzmianki o czynach, które ze względu na interes pana feudalnego zostały uznane za przestępstwa oraz które za przestępstwa uznano, mimo że nie naruszały sfery interesów gospodarczych wielkiego właściciela. Nie brak jest i takich wiadomości. Czytamy bowiem we wspomnianej księdze o karze 9 groszy za niewykonanie obowiązku zwózki drzewa do dworu⁴⁷, o „nieposłuszeństwie” w wykonywaniu pańszczyzn⁴⁸, o zejściu z gospodarstwa, które znalazło się w ruinie, za co chłop więzieniem został ukarany⁴⁹, o oporze stawianym przy obejmowaniu gospodarstwa, za który chłop poniósł „słuszne karanie”⁵⁰, wreszcie o zbiegostwie⁵¹. Gdy idzie o czyny w zasadzie obojętne dla interesów feudała, przytoczyć tu możemy jedynie wypadek nie we wszystkim odpowiadający tej kwalifikacji, mianowicie zaorywanie nawsia, zagrożone karą 10 grzywien⁵².

³⁸ Arch. Woj. w Opolu, Rep. 223b, Olesno, Acc. 66/16, wieś Kraskowa.

³⁹ Tamże, fol. 41, not. z 19 IX 1672; fol. 13, not. z 11 I 1657.

⁴⁰ Tamże fol. 38, not. z 22 VI 1669.

⁴¹ Tamże, fol. 13, not. z 11 I 1657; fol. 38 not. z 22 VI 1669.

⁴² Tamże, fol. 41, not. z 19 IX 1672.

⁴³ Tamże, fol. 47, not. z 30 IX 1687.

⁴⁴ Tamże, fol. 10—12, not. z 11 XII 1656; fol. 14, not. z 12 VI 1657.

⁴⁵ Tamże, fol. 12, not. z 11 XII 1656.

⁴⁶ Tamże, fol. 48, not. z 12 XII 1689.

⁴⁷ Tamże, fol. 9, not. z 26 XI 1656.

⁴⁸ Tamże, fol. 23, not. z lutego 1661 (brak datyiennej).

⁴⁹ Tamże, fol. 31, not. z 4 V 1664.

⁵⁰ Tamże, fol. 37, not. z 21 I 1668.

⁵¹ Tamże, fol. 23, not. z lutego 1661; fol. 31, not. z 4 V 1664; fol. 41, not. z 23 III 1672.

⁵² Tamże, fol. 34, not. z 16 I 1666. Termin „nawieś” względnie „nawsie” użyty jest w oryginale po polsku, spisany jako synonim niemieckiego „Aue”.

Wymieniona księga pozwala nam również obserwować powstawanie przepisów prawa wiejskiego. Mianowicie pod datą 16 I 1666⁵³ znajdujemy w niej ślad odbytego we wsi dreidingu i „popisowania wszystkich osob”. Przy tej sposobności — jak czytamy — „rozni pokuty się zalozyły”. Niektóre z ogłoszonych tam przepisów (o nie tu bowiem chodzi) były niewątpliwie nowe, inne zapewne były powtórzeniem norm od dawna już we włości obowiązujących. Takim zapewne był następujący charakterystyczny przepis: „Zakazały się wsseliakie schadzki noczni, kądziolki, zgraie wssetecni pod pokutą Panskieg winy 10 grziwien”.

Znacznie ciekawszy jest tekst zanotowany w księdze pod datą 26 XI 1656, zawierający szczegółową ustawę wiejską i zdradzający — co ważniejsza — jej genezę. Dzierżawca wsi poskarżył się właścicielowi na chłopów nie dowożących z lasu drzewa do dworu. Rezultatem skargi była wspomniana ustawa, która określiła dokładnie wspomniany obowiązek i sformułowała sankcję karną za jego niewypełnianie (9 groszy)⁵⁴. Jak widać więc, przepisy prawa wiejskiego były przez pana wydawane *ad hoc*, w miarę każdej pojawiającej się potrzeby.

*

Wielka liczba karnoprawnych przepisów, które obowiązywały we wsi feudalnej, w szczególności zaś bezwzględna przewaga grzywien wśród przewidzianych kar, nasuwa pewną zasadniczą wątpliwość. Nie jest bowiem wiadomo, skąd eksploatowany chłop miał znaleźć pieniądze nie tylko na pokrycie czynszów i państwowych podatków, ale również na zapewne licznie sypiące się nań kary. Czy kary te w ogóle były ściągalne? Czy sankcje co krok spotykane w wiejskich ustawach nie miały tylko zastraszać poddanych? Czy zatem feudalne prawo wiejskie rzeczywiście, czy też tylko dla pozoru było wyłącznie prawem karnym?

Na te ważne pytania znajdujemy odpowiedź we wzmiankach źródła dotyczących egzekwowania przez pana nałożonych kar. I tak, gdy Stanik Dudek spłacał udział w spadku swemu rodzeństwu, należność dla Katarzyny i Anny „cale przypadły y przypada na panstwo względę porubstwa ... ktorego sie obie dopuscieli”⁵⁵. Gdy ten sam Stanik „polozyl na termin Marisie Dininey 5 rtl. 18 gr.”, kwotę tę zagarnął feudal „względę popelnionej nieczystosci na groncie”⁵⁶. Pod datą 28 XI 1695 znów czytamy o wspomnianym Staniku i Annie. Tym razem zwracał jej „ostatek dżugu” po swoim ojcu, lecz i teraz kwotę tę „pąstwo wzięło za występpek

⁵³ Tamże, fol. 34

⁵⁴ Tamże, fol. 9.

⁵⁵ Tamże, fol. 47, not. z 30 IX 1687.

⁵⁶ Tamże, fol. 48, not. z 12 XII 1689.

iey”⁵⁷. Podobnie gdy 30 III 1706 r. otwarty został spadek dla dwojga dzieci, uprzednio zbiegłych ze wsi, spadek ten znów przypadł feudalowi⁵⁸.

Łatwo w świetle powyższego możemy się domyślić, że gdy można było ściągnąć karę, czyniono to natychmiast po wydaniu wyroku. O tym najprawdopodobniej jest mowa we wzmiance o Andrzeju Nawrocie, że za opieranie się panu odebrał „słuszne karanie”, po którym jeszcze „musiał się zaręczycz, że chce się nie tylko posłusznym zachowacz, ale y zgruntu niezbiegacz”⁵⁹. Gdy natomiast pan nie mógł natychmiast ściągnąć z chłopą pieniężnej kary, czynił to po prostu później, gdy jakiegokolwiek przysporzenie majątkowe przypaść miało ukaranemu. Jak widzieliśmy w wypadku Anny, ściągnięcie części kary nie pozbawiało pana możliwości dalszego prowadzenia egzekucji przy każdej nadarzającej się po temu okazji.

*

Wywody na temat roli prawa karnego w stosunkach wsi feudalnej oparliśmy na materiale wąskim, dotyczącym tylko Śląska w XVII w. Zdaje się jednak, że rezultaty, do których doprowadziły nasze rozważania, z pewnymi zastrzeżeniami będzie można uogólnić również na pozostałe tereny o panującej gospodarce folwarczno-pańszczyźnianej i odpowiadających im formach poddaństwa.

Kazimierz Orzechowski

STRAFRECHT UND SEINE ROLLE IM FEUDALEN DORFE

Gegenstand dieser Untersuchung ist die tatsächliche Bedeutung des Strafrechts in der feudalen Ausbeutung, und besonders seine Rolle in dem gutsherrlich-bäuerlichen Abhängigkeitsverhältnis. An Hand des beispielweise angeführten schlesischen Materials konnte dabei festgestellt werden, dass die allgemeinen Strafrechtskodifikationen der feudalen Epoche keine Normen, unmittelbar die gutsherrlich-bäuerlichen Verhältnisse betreffend, enthalten. Rechtsnormen dieser Art findet man fast ausschliesslich in den vom Grundherrn (Gutsherrn) ausgegebenen Dorfgesetzen, den sogenannten Dreidingsordnungen. Dieses eigenartige bäuerliche Strafrecht umfasst nicht nur Verbrechen im heutigen wie auch feudalen Sinne, sondern auch privatrechtliche Beziehungen der untertänigen Landleute untereinander, gewöhnlich die im Bereich des Zivilrechts sich befinden. Das Strafrecht im Feudalismus gab also die allgemeine Form für alle Rechtsvorschriften, die vom Feudalherrn ausgegeben wurden und durch welche der vielseitige Zwang der Untertänigkeit sich verwirklichte.

⁵⁷ Tamże, fol. 50.

⁵⁸ Tamże, fol. 53.

⁵⁹ Tamże, fol. 37, not. z 21 I 1668.